

*Aleksandra Anusik*

Uniwersytet Łódzki

## **Rola ziemiaństwa polskiego w industrializacji Ukrainy w drugiej połowie XIX wieku**

### **1. Wstęp**

W artykule opisano rolę ziemiaństwa polskiego w uprzemysłowieniu Ukrainy w drugiej połowie XIX w. W kolejnych podrozdziałach pokrótce scharakteryzowano sytuację polityczno-gospodarczą Ukrainy w badanym okresie, czynniki technologiczne wpływające na rozwój przemysłowy tego regionu oraz stosowane w panującym wówczas ustroju kapitalistycznym formy własności. W ostatniej części pracy przedstawiono sylwetki wybranych polskich ziemian i przemysłowców oraz posiadane przez nich majątki w guberniach kijowskiej i podolskiej. W ten sposób, na konkretnych przykładach, pokazano, czy omawiane we wcześniejszych podrozdziałach wynalazki i formy własności miały praktyczne zastosowanie w rzeczywistości gospodarczej. Z powodu ograniczonej objętości artykułu nie opisano w nim dóbr posiadanych przez polskie rodziny ziemiańskie na Wołyniu i w Galicji.

### **2. Sytuacja gospodarczo-polityczna Ukrainy w drugiej połowie XIX w.**

W drugiej połowie XIX w. posiadacze gorzelni i cukrowni na Ukrainie poszukiwali wolnej siły roboczej. Opowiadali się oni za zniesieniem poddaństwa i uwłaszczeniem chłopów. Przedsiębiorcy mieli nadzieję, że dzięki temu w niedalekiej przyszłości mieszkańcy wsi trafią do ich zakładów.

Jednak Aleksander II zdecydował się na wprowadzenie szerokich reform społecznych i gospodarczych dopiero po wojnie krymskiej (1853–1856). Najważniejszą z nich była reforma włościańska. W 1861 r. car podpisał dekret w sprawie reformy rolnej na terenie Rosji europejskiej. Zniesiono wtedy poddaństwo osobiste i nadzielono chłopów ziemią, która musiała być uprzednio wykupiona od posiadającej ją szlachty<sup>1</sup>. W guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej chciano ponadto przeciągnąć chłopów na stronę władzy i pozbawić polskich właścicieli majątków poparcia ludności dla planów odbudowy państwa. W tych regionach reformę przeprowadzono więc na nieco odmiennych zasadach.

W styczniu 1863 r. w Królestwie Polskim wybuchło powstanie niepodległościowe Polaków. Po upadku powstania represje na Ukrainie dosięgły głównie tych, których złapano z bronią w rękę. W latach 1863–1873 skonfiskowano 144 majątki, a na represjonowanych właścicieli ziemskich nałożono dodatkowo specjalny podatek.

Pomijając jednak kwestię represji popowstaniowych, stwierdzić należy, że zniesienie poddaństwa znacznie przyspieszyło rozwój gospodarczy ziem ukraińskich, znajdujących się w granicach imperium rosyjskiego. Wzrastała ludność miast i w sposób znaczący powiększyła się sieć linii kolejowych. Z końcem lat sześćdziesiątych XIX w. gwałtownie zaczęła też rosnąć liczba zakładów przemysłowych. Liczne cukrownie, gorzelnie, młyny, garbarnie i zakłady przemysłu tytoniowego odgrywały ważną rolę w gospodarce miejscowej. Szczególnie dynamicznie rozwijał się w tym czasie przemysł przetwórczy. W 1887 r. w Kijowie powstał syndykat cukrowniczy, w którym partycypowali przedstawiciele znanych rodzin ziemiańskich i magnackich: Branickich, Potockich, Bobryńskich, Tereszczenków, Fiszmanów i innych. Po 5 latach istnienia syndykat kontrolował już przeszło 90% cukrowni na Ukrainie<sup>2</sup>.

### **3. Podstawowe czynniki technologiczne wpływające na rozwój przemysłu Ukrainy w drugiej połowie XIX w.**

W drugiej połowie XIX w. na Ukrainie zaczęto uprzemysławiać dobra z wykorzystaniem najnowszych technologii. Jednym z objawów unowocześnienia gospodarki rolnej było zakładanie cukrowni. Rozwój przemysłu cukrowniczego sprawił, że wzrosło zapotrzebowanie na buraki cukrowe i konieczna stała się modernizacja upraw. Ponadto w celu zapewnienia regularnych dostaw produktów wprowadzono system kontraktacji.

---

<sup>1</sup> Pełna realizacja reformy agrarnej trwała kilkanaście lat. Przykładowo, uwłaszczenie chłopów państwowych nastąpiło dopiero w 1866 r.

<sup>2</sup> W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 249–250, 259–263.

Ważnym czynnikiem wpływającym na zwiększenie się produkcji przemysłowej były natomiast udoskonalenia techniczne. Polegały one głównie na konstruowaniu nowych maszyn i zastosowaniu do ich napędu nowych źródeł energii. Właściwy przełom w technice produkcji osiągnięto poprzez wykorzystanie wynalezionej w 1769 r. przez Jamesa Watta maszyny parowej. Na ziemiach Ukrainy i Królestwa Polskiego przewrót techniczny zaczął się jednak ze znacznym opóźnieniem. Wynikało to m. in. z braku odpowiednich kapitałów, małych rynków zbytu oraz niewłaściwej polityki rządowej<sup>3</sup>.

Rozwój gorzelnictwa w XIX w. szedł w dwóch kierunkach: poprzez wynalazki chemiczne sztucznej fermentacji oraz stosowanie coraz doskonalszych maszyn destylacyjnych. Zwłaszcza w połowie stulecia odnotowano duży postęp w konstrukcji aparatury gorzelniczej. Na tym polu zasłużyło się wielu odkrywców. Jednym z nich był Edward Adams, którego urządzenie składające się z kilkunastu połączonych naczyń w formie jaja umożliwiało częściowe oczyszczanie spirytusu z powstałych w czasie destylacji zanieczyszczeń. Wyraźny postęp w gorzelnictwie nastąpił za sprawą aparatu Pistoriusza. W 1817 r. ten słynny berliński gorzelnik skonstruował wielonaczyniowy aparat destylacyjny wyposażony w deflegmator talerzowy, który pozwalał na uzyskanie spirytusu o wysokiej mocy już w czasie pierwszej destylacji, a nie jak dotychczas – trzeciej<sup>4</sup>. Kilkanaście lat później, w 1830 r., irlandzki urzędnik akcyzowy Eneas Coffey wynalazł jeszcze lepszy aparat dwukolumnowy, działający w sposób ciągły i dający alkohol o mocy 90%. Nowocześniejsze urządzenie opracował zaś w latach pięćdziesiątych XIX w. Pierre Savalle. Był to aparat kubowo-kolumnowy pozwalający drogą frakcjonowania uzyskać najlepsze gatunki spirytusu. Warto również zauważyć, że każda dobrze urządzona gorzelnia składała się w tym czasie z izby zciernej, pomieszczenia na ustawienie chłodnicy (kliszoka), izby fermentacyjnej oraz izby aparatuwej. Ponieważ w badanym okresie spadły ceny zboża, surowca było pod dostatkiem, a gorzelnie pracowały pełną parą<sup>5</sup>.

Z kolei w browarnictwie postęp związany był przede wszystkim z przejściem na wytwarzanie piwa metodą fermentacji dolnej. Podstawowymi surowcami, z których wytwarzano alkohol były zboża, ziemniaki, sód oraz drożdże z browaru. Zboża przed zacieraniem mielono, ziemniaki parowano i gneciono, a odfermentowane zacierki destylowane były dwukrotnie. W browarnictwie powszechnie wykorzystywany był kocioł destylacyjny z pokrywą i szyją (alembik) oraz chłodnica ze spiralnie zwiniętej rury. Obmurowany kocioł ogrzewany był bezpośrednio przez palenisko.

<sup>3</sup> J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa–Łódź 2000, s. 145.

<sup>4</sup> *Opisanie gorzelnianego aparatu Pistoriusza podług podania samego wynalazcy z dwiema tablicami XXXII i XXXIII*, „Izys Polska, czyli dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodzieł, poświęcony krajowemu przemysłowi, tudzież potrzebie wiejskiego i mieyskiego gospodarstwa”, 1822/1823, t. III, s. 98.

<sup>5</sup> *Ród Potockich w odmieńce historii (XVII–XX w.)*, red. Z. Janeczek, Katowice 2007, s. 487.

Wreszcie zastosowanie dyfuzji systemu Roberta otworzyło nową epokę w dziejach cukrownictwa. Dyfuzja nawiązywała częściowo do maceracji, polegającej na ługowaniu pokrojonych buraków, a nie na wyciskaniu soku. Uzyskiwano dzięki temu czystszy sok, zmniejszono starty cukru i zwiększono wydajność<sup>6</sup>.

#### 4. Ustrój kapitalistyczny oraz stosowane w nim formy własności

Podstawę ustroju kapitalistycznego w jego pierwszym etapie (1750–1870) stanowił liberalizm. Jak wspomniano już wcześniej, wprowadzono wówczas formalną równość praw cywilnych i wolność osobistą. W gospodarce dopuszczono natomiast swobodę podejmowania działalności ekonomicznej i wolną konkurencję. Prawa popytu i podaży kształtowały przepływ towarów, kapitału i siły roboczej. Szczególną rolę w tym systemie odgrywał kapitał oraz produkcja nastawiona na jak największy zysk. Na Ukrainie duży wpływ miał zwłaszcza kapitał polski, związany głównie z rolnictwem i przetwórstwem rolnym.

Zachodzące w tym czasie przemiany techniczne wpływały na kształt stosunków społecznych. Rękodzielników zastępowali robotnicy przemysłowi, a stosunkowo nieliczne grupy przedsiębiorców stawały się właścicielami fabryk narzucającymi robotnikom różne formy zależności ekonomicznej i pozaekonomicznej. Wraz z rozwojem mechanizacji produkcji pogłębiał się podział na robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Uwłaszczenie chłopów i postęp industrializacji przyczyniły się ponadto do zwiększenia podaży i wzmocnienia konkurencji na rynku siły roboczej. Maszyny podnosiły wydajność, przez co spowodowały zwrot od ekstensywnej do intensywnej organizacji pracy. Nastąpiło też wyraźne zróżnicowanie płac. Postęp techniczny doprowadził do szybkiego wzrostu dochodu społecznego, przy czym koncentracja bogactwa następowała głównie w rękach przedsiębiorców.

Pod koniec XIX w. ukształtowały się podstawy gospodarki monopolistycznej. Dokonał się wtedy gwałtowny rozwój sił wytwórczych, któremu towarzyszył proces koncentracji produkcji i centralizacji kapitału. Porozumienia i stosowane w tym czasie formy własności były różne, od spółek akcyjnych po koncerty i przedsiębiorstwa wielozakładowe, tzw. trusty<sup>7</sup>.

Założycielami spółki akcyjnej były osoby podpisujące statut. Do powstania tego typu spółki wymagane było zebranie kapitału akcyjnego w postaci wkła-

<sup>6</sup> *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, red. E. Kowecka, t. V, Wrocław 1978, s. 181.

<sup>7</sup> *Elementarne zagadnienia ekonomii*, red. R. Milewski, Warszawa 1994, s. 69; J. Skodlarski, *Zarys historii...*, s. 142–144, 164–169, 176–177.

dów założycieli i/lub subskrypcji<sup>8</sup>. Kapitał często był anonimowy, a wszyscy akcjonariusze otrzymywali na początek papiery udziałowe o równej jednostkowej wartości nominalnej. Posiadane przez nich akcje były następnie przeznaczone do obrotu. Akcjonariusze nie mieli jednak prawa kontrolowania spółki. Nie odpowiadali oni też osobiście za jej zobowiązania, a w stratach lub zyskach uczestniczyli w zależności od wysokości swoich udziałów. W spółce akcyjnej następowało bowiem wyraźne oddzielenie funkcji posiadania kapitału od funkcji przedsiębiorcy. Przedsiębiorcą był zarząd i on ponosił pełną odpowiedzialność. Akcjonariusze byli natomiast kapitałodawcami z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>9</sup>.

Powstającymi w tym czasie dość luźnymi porozumieniami przedsiębiorstw były zaś kartele i syndykaty. Samodzielne przedsiębiorstwa nie traciły tu osobowości prawnej i ekonomicznej. Kartel tworzyły firmy, należące do tej samej branży lub gałęzi, które zobowiązały się nie konkurować ze sobą, lecz działać wspólnie w celu maksymalizacji zysku. Umowa kartelowa zawierała najczęściej ustalenia dotyczące ograniczania produkcji i stabilizacji cen na odpowiednio wysokim poziomie. W ten sposób kartel uzyskiwał kontrolę nad rynkiem, produkcją, kosztami i przepływem informacji. Z kolei w syndykacie tworzone były wspólne biura sprzedaży skartelizowanych przedsiębiorstw. Syndykaty kierowały polityką cen i zbytu, jednocześnie ustalając limity produkcyjne. Innymi słowy, syndykat polegał na oddzieleniu przedsiębiorstw produkcyjnych od rynku sprzedaży wytworzonych produktów i/lub zakupu czynników produkcji. Funkcję tę realizowało powołane do tego samodzielne przedsiębiorstwo, koncentrujące działalność w skali całego syndykatu i przez to silnie oddziałujące na oba rynki. Przedsiębiorstwa produkcyjne sprowadzone były jedynie do roli wykonawcy produktów w określonej skali i jakości<sup>10</sup>.

Poza tym pod koniec XIX w. powstawały liczne trusty i koncerny, w których firmy rezygnowały ze swojej odrębności prawnej i/lub ekonomicznej. Trusty mogły zazwyczaj przyjąć postać kombinatu pionowego lub poziomego bądź przedsiębiorstwa wielozakładowego, w którym nie występowały powiązania produkcyjne. Z kolei koncern był formą zgrupowania samodzielnych przedsiębiorstw, które zachowywały osobowość prawną i mogły ze sobą konkurować, ale podlegały jednemu ośrodkowi kierującemu. W koncernie jedno przedsiębiorstwo miało większość udziałów lub głosów w drugim. Inaczej mówiąc, jedno było zależne, a drugie zajmowało pozycję nadrzędną<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> Subskrypcja akcji to forma zwykłego podwyższenia kapitału zakładowego w spółce akcyjnej. Zarząd spółki oferuje wtedy w drodze ogłoszenia akcje, co do których służy akcjonariuszom prawo poboru.

<sup>9</sup> W. Dębski, *Rynek finansowy i jego mechanizmy*, Warszawa 2002, s. 182–183.

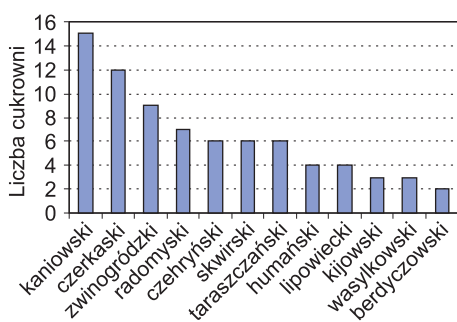
<sup>10</sup> D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Ekonomia: mikroekonomia*, Warszawa 2000, s. 276, 398.

<sup>11</sup> Tamże, s. 495–496.

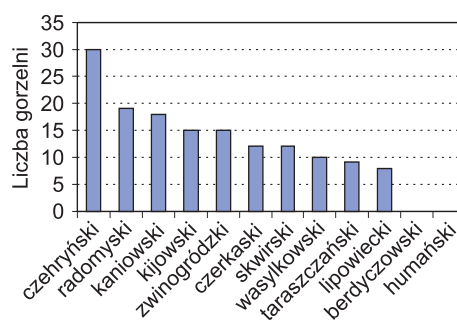
## 5. Gubernie kijowska i podolska w drugiej połowie XIX w.

Na gubernię kijowską w drugiej połowie XIX wieku składało się dwanaście powiatów: berdyczowski, czechryński, czerkaski, humański, kaniowski, kijowski, lipowiecki, radomyski, skwirski, taraszczański, wasylkowski oraz zwinogródzki.

Biorąc pod uwagę tylko liczbę cukrowni i gorzelni w każdym z wymienionych powiatów, do sześciu najbardziej rozwiniętych pod tym względem okręgów guberni kijowskiej zaliczyć należałoby powiaty: kaniowski, radomyski, czechryński, zwinogródzki, czerkaski oraz skwirski<sup>12</sup>. Z kolei najmniejsza liczba cukrowni i gorzelni znajdowała się w drugiej połowie XIX w. na terenie powiatów: berdyczowskiego, humańskiego, lipowieckiego, wasylkowskiego, taraszczańskiego oraz kijowskiego<sup>13</sup>. Na rysunkach 1–2 (opracowanie własne) zaprezentowano ogólną liczbę cukrowni i gorzelni w guberni kijowskiej w drugiej połowie XIX w.



Rys. 1. Liczba cukrowni w guberni kijowskiej w drugiej połowie XIX w.



Rys. 2. Liczba gorzelni w guberni kijowskiej w drugiej połowie XIX w.

Ponadto na terenie guberni kijowskiej pod koniec XIX wieku znajdowały się także garbarnie, browary, cegielnie, miodosytnie, młyny oraz fabryki maszyn, narzędzi rolniczych, odlewów, tytoniu, sukna i świec. Biorąc jednak pod uwagę wszystkie dane dotyczące rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji na terenie guberni kijowskiej, uznać należy, że ten region Ukrainy był w badanym okresie dość słabo uprzemysłowiony<sup>14</sup>.

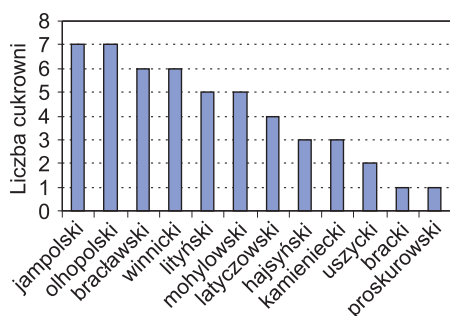
Z kolei w skład guberni podolskiej wchodziło w drugiej połowie XIX w. dwanaście następujących powiatów: bałcki, braclawski, hajsyński, jampolski, kamieniecki, latyczowski, lityński, mohylowski, uszycki, olhopolski, proskurowski i winnicki.

<sup>12</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880–1914, t. I, s. 789–790, 803; t. III, s. 819; t. IX, s. 432; t. X, s. 747; t. XIV, s. 689.

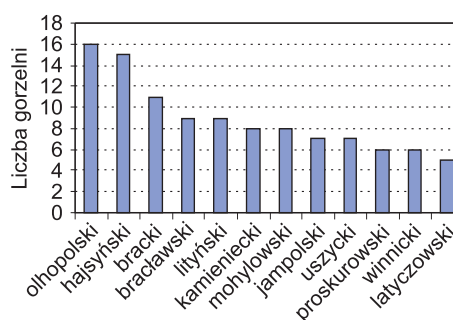
<sup>13</sup> Tamże, t. I, s. 138; t. III, s. 217; t. IV, s. 94; t. V, s. 288; t. XII, s. 163; t. XIII, s. 140.

<sup>14</sup> Tamże, t. IV, s. 92–93.

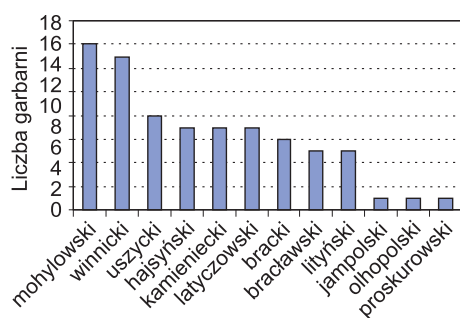
Ponownie biorąc pod uwagę liczbę samych cukrowni i gorzelni w każdym z wymienionych powiatów, do sześciu najbardziej rozwiniętych pod tym względem okręgów guberni podolskiej zaliczyć należałoby powiaty: olhopolski, braclawski, jampolski, lityński, hajsyński i mohylowski<sup>15</sup>. Z kolei najmniejsza liczba cukrowni i gorzelni znajdowała się w drugiej połowie XIX wieku na terenie powiatów: proskurowskiego, uszyckiego, latyczowskiego, kamienieckiego, winnickiego oraz bałckiego<sup>16</sup>. Zauważyć należy jednocześnie, że liczba cukrowni i gorzelni w guberni podolskiej była w badanym okresie niższa od ich liczby na terenie omawianej wcześniej guberni kijowskiej. Ogólną liczbę cukrowni i gorzelni w guberni podolskiej w drugiej połowie XIX w. przedstawiono na rysunkach 3–4.



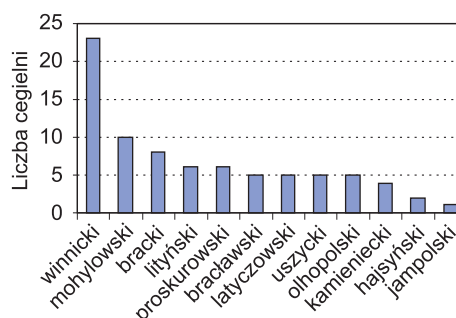
Rys. 3. Liczba cukrowni w guberni podolskiej w drugiej połowie XIX w.



Rys. 4. Liczba gorzelni w guberni podolskiej w drugiej połowie XIX w.



Rys. 5. Liczba garbarni w guberni podolskiej w drugiej połowie XIX w.



Rys. 6. Liczba cegielni w guberni podolskiej w drugiej połowie XIX w.

<sup>15</sup> Tamże, t. I, s. 347; t. III, s. 12, 395; t. V, s. 353–354; t. VI, s. 616; t. VII, s. 482.

<sup>16</sup> Tamże, t. I, s. 96; t. III, s. 763; t. V, s. 103; t. IX, s. 56; t. XII, s. 861; t. XIII, s. 559.

Zwróćmy również uwagę na fakt, że pod względem posiadanych przez poszczególne powiaty garbarni i cegielni, za przodujące regiony Podola należałoby uznać przede wszystkim powiaty: mohylowski, winnicki, bałcki, uszycki, latyczowski i lityński. Widać zatem wyraźnie, iż w różnych regionach guberni podolskiej rozwijano różne gałęzie produkcji. Na rysunkach 5–6 dokonano zestawienia ogólnej liczby garbarni i cegielni w poszczególnych powiatach guberni podolskiej pod koniec XIX w.

Na terenie guberni podolskiej w drugiej połowie XIX w. znajdowały się ponadto browary, miodosytnie, hamernie, młyny oraz fabryki maszyn, powozów, mydła, świec, łożu, tytoniu i wód mineralnych. Biorąc jednak pod uwagę, że w 1862 r. wszystkich fabryk na Podolu było 657 (w 1882 r. liczba ta wzrosła do 740), uznać należy, że przemysł guberni podolskiej był w tym czasie raczej słabo rozwinięty<sup>17</sup>.

## **6. Polscy właściciele ziemscy na Ukrainie i ich majątki w guberni kijowskiej oraz podolskiej**

W industrializacji Ukrainy w drugiej połowie XIX w. dużą rolę odegrało ziemiaństwo polskie. Jak zauważono wcześniej, kapitał polski związany był tu głównie z rolnictwem i przetwórstwem rolnym. Jednym z ważniejszych polskich właścicieli ziemskich w regionie był w tym czasie, urodzony w Ositniacze (powiat czehryński), Zygmunt Kotiużyński (1826–1894). Zainteresował się on bliżej przemysłem cukrowniczym po objęciu w dzierżawę fabryki cukru w Regimentarzędce. Z biegiem czasu Kotiużyński postanowił uniezależnić się od miejscowych rafinerii i nawiązał stosunki handlowe z Moskwą oraz Petersburgiem. W tamtejszych rafineriach szukał rynku zbytu dla cukrowni ukraińskich. Największy sukces osiągnął tuż przed wojną krymską. Gdy wzrosły ceny zboża, wstrzymał się ze sprzedażą wyrobów, aby wyzyskać najlepszą koniunkturę i tuż przed zawarciem traktatu handlowego z Ameryką sprzedać swój zapas po bardzo wysokich cenach. To zapewniło mu wysoką pozycję na giełdach w Moskwie i Petersburgu. Również w czasie wojny krymskiej prowadził handel cukrem na szeroką skalę. Rozwijał także cały czas swoją działalność. Przykładowo w 1859 r. nabył Jaropowce w powiecie skwirskim, gdzie wybudował nowoczesną cukrownię (początkowo produkowała 76 000 pudów mączki cukrowej rocznie)<sup>18</sup>. Chociaż w 1861 r. niepowodzenia zmusiły go do sprzedaży tego majątku, Kotiużyński nie wycofał się z działalności gospodarczej.

<sup>17</sup> Tamże, t. VIII, s. 448–449.

<sup>18</sup> Według systemu miar wprowadzonego w Rosji ukazem carskim 11 października 1835 r. jeden pud równy był 16,38 kg.



W 1872 r. przejął po zmarłym bracie Ositniaczkę i doprowadził majątek rodzinny do kwitnącego stanu<sup>19</sup>.

Innym znanym w tym czasie przedsiębiorcą i właścicielem ziemskim był finansista oraz właściciel wielu cukrowni, Karol Jaroszyński (1878–1929). Już jego ojciec, Józef Jaroszyński, znacznie powiększył rodzinne dobra. Założył m. in. na Podolu dwie cukrownie: w Gniewaniu (powiat winnicki) oraz Babinie (powiat lipowiecki). Zbudowana w 1862 r. przez Józefa Jaroszyńskiego fabryka mączki cukrowej w Babinie produkowała rocznie ok. 116 000 pudów mączki<sup>20</sup>. Część akcji obu tych cukrowni dostał Karol Jaroszyński w spadku po śmierci ojca. Sam również inwestował w przemysł cukrowniczy. W latach 1912–1913 kupił cukrownie Kordelówka i Czarnomin (powiat olhopolski), gdzie od 1859 r. była fabryka cukru z rafinerią<sup>21</sup>. Z kolei w 1917 r. stanął na czele wielkiego koncernu, w skład którego wchodziły kopalnie, huty, fabryki, banki, cukrownie, towarzystwa ubezpieczeniowe i kolejowe, a nawet hotele. W czasie swojego życia Karol Jaroszyński był właścicielem lub współwłaścicielem ponad pięćdziesięciu cukrowni na Ukrainie<sup>22</sup>.

Wiele postępowych majątków ziemskich na terenie guberni kijowskiej i podolskiej należało w drugiej połowie XIX w. do rodziny Branickich h. Korczak. Do uprzemysłowienia Ukrainy szczególnie przyczynił się w badanym okresie, urodzony w Białej Cerkwi, Władysław Branicki (1848–1914). W 1877 r. odziedziczył on po ojcu, Aleksandrze Branickim, rodowe dobra na Ukrainie: Stawiszczce (powiat taraszczański) i dokupione w latach 1845–1850 w Galicji zachodniej dobra Sucha-Ślemień. Idąc w ślady swojego dziada, Władysława z Białej Cerkwi – pioniera uprzemysłowienia Ukrainy, rozwinął w odziedziczonych dobrach przemysł cukrowniczy na wielką skalę. W Stawiszczach, gdzie znajdowały się gorzelnia, browar, cegielnia, cukrownia, wiatrak murowany i kilka młynów wodnych, prowadził wzorowe gospodarstwo ze stacją doświadczalną nasion i słynną hodowlą koni rasowych<sup>23</sup>. W majątkach na Ukrainie zakładał ponadto szpitale i bezpłatne ambulatoria oraz ochronki dostępne dla ogółu ludności. Większość posiadanych przez siebie dóbr przekazał po śmierci swoim dzieciom<sup>24</sup>.

Poza rodzinnym majątkiem w Stawiszczach do ważniejszych dóbr należących w drugiej połowie XIX w. do rodziny Branickich zaliczyć można także majątki na terenie powiatu wasylkowskiego. Przykładowo w Białej Cerkwi znajdowała się założona w 1853 r. przez Stanisława Lilpopa fabryka narzędzi

<sup>19</sup> *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XIV, Wrocław–Kraków–Warszawa 1968–1969, s. 470–471.

<sup>20</sup> *Słownik geograficzny...*, t. I, s. 72.

<sup>21</sup> Tamże, t. I, s. 760.

<sup>22</sup> PSB, t. XI, Wrocław–Kraków–Warszawa 1964–1965, s. 17.

<sup>23</sup> *Słownik geograficzny...*, t. XI, s. 299.

<sup>24</sup> PSB, t. II, Kraków 1936, s. 412–413.

rolniczych, fabryka świec stearynowych oraz garbarnia<sup>25</sup>. Z kolei we wsiach Jeziorna, Kozanka, Siniawa oraz Szamrajówka Branicycy założyli przede wszystkim cukrownie<sup>26</sup>.

Branicycy posiadali też majątki w innych powiatach guberni kijowskiej i podolskiej. W powiecie zwinogródzkim była to miejscowość Olszanka, z fabryką piasku i rafinerią, a w powiecie kaniowskim wieś Rozmarynówka, gdzie w 1858 r. zbudowano fabrykę cukru, która przerabiała na cukier 180 000 berkowców buraków<sup>27</sup>. W powiecie jampolskim Róża hr. Branicka (1881–1953), córka Władysława, posiadała miasteczko Tomaszpol. W 1837 r. zbudowano tam gorzelnię z aparatem Pistoriusza, produkującą do 2 000 000 stopni spirytusu rocznie<sup>28</sup>, natomiast w 1873 r. założono akcyjną fabrykę cukru z 16 dyfuzorami i 10 maszynami parowymi, przerabiającą przeszło 100 000 berkowców buraków. Wreszcie część miejscowości na terenie powiatu mohylowskiego należała do Julii z Potockich hr. Władysławowej Branickiej. Zaliczały się do nich m. in. Sosnówka, z założoną w 1857 r. przez ks. Sanguszków fabryką cukru, posiadającą 10 dyfuzorów i przerabiającą do 100 000 berkowców buraków rocznie oraz Szarogród, gdzie sytuowały się gorzelnia, cegielnia, browar, trzy młyny oraz dwie garbarnie<sup>29</sup>.

Istotny udział w industrializacji Ukrainy miała także rodzina Potockich. Zofia Potocka z Branickich (1790–1879) wniosła w posagu swojemu mężowi, Arturowi Potockiemu, klucze Olchowiec i Bużanka (powiat zwinogródzki) wartości 5 000 000 złp. Po śmierci męża w 1832 r. sama zajęła się zarządaniem całego majątku. W obu jej rodzinnych dobrach znajdowały się zakłady produkcyjne: w Olchowcu fabryka cukru z 1843 r., a w Bużance założona w 1851 r. cukrownia produkująca 77 000 pudów mączki cukrowej rocznie, murowana gorzelnia oraz cegielnia<sup>30</sup>.

Pierwszy ordynat łańcucki, Alfred Potocki (1786–1862) oraz jego syn, Alfred II Potocki (1822–1889), byli właścicielami dóbr i zakładów przemysłowych w Galicji i na Ukrainie. Zwłaszcza drugi z nich był znaczącym organizatorem przemysłu rolniczego w Galicji (m. in. cukrownia, fabryka rosolisów [nalewek] i garbarnia w Łańcucie) oraz na Ukrainie (np. cukrownia w Uładówce w powiecie winnickim). W Uładówce znajdowały się aż dwa towarzystwa akcyjne:

<sup>25</sup> *Słownik geograficzny...*, t. I, s. 174.

<sup>26</sup> Tamże, t. IV, s. 576; t. X, s. 617; t. XI, s. 787; t. XV, cz. 2, s. 20.

<sup>27</sup> Jeden berkowiec to 10 pudów, tj. 163,81 kg. Oznacza to, że 180 000 berkowców buraków to 29 486 t.

<sup>28</sup> Aby uzyskać sumę stopni jednego litra wódki mnoży się ilość litrów spirytusu przez ilość stopni spirytusowych zawartych w jednym litrze spirytusu, a sumę dzieli przez ilość litrów zrobionej wódki.

<sup>29</sup> *Słownik geograficzny...*, t. XI, s. 94, 800, 841; t. XII, s. 380; t. XIV, s. 689.

<sup>30</sup> PSB, t. XXVII, Wrocław–Kraków–Warszawa–Gdańsk–Łódź 1983, s. 747–748; *Słownik geograficzny...*, t. I, s. 485; t. VII, s. 451.

cukrowniane i gorzelniane. Fabrykę piasku cukrowego założyli Potoccy w 1860 r. Miała ona 21 dyfuzorów mieszczących 2336 wiader<sup>31</sup>. Fabryka ta zatrudniała ok. 300 ludzi. Posiadana przez Potockich rafineria cukru zatrudniała zaś 100 ludzi i wyrabiała do 40 000 pudów rafinady rocznie. Przy cukrowni znajdowała się stacja meteorologiczna. Natomiast gorzelnia z trzema aparatami Pistoriusza oraz aparatem destylacyjnym Savalle'a założona była w 1865 r. i posiadała 15 kadzi o pojemności 30 000 wiader, 10 kadzi drożdżowych o objętości 1700 wiader i jedną na zacier z drożdży o pojemności 900 wiader. Ponadto posiadana przez Potockich destylarnia wódek miała aparat rektyfikacyjny do oczyszczania spirytusu z przyrządem Savalle'a, dwa aparaty destylacyjne do wyrobu esencji i sześć filtrów węglowych. Łącznie obie te fabryki produkowały do 18 000 000 stopni spirytusu rocznie. W miejscowości mieściły się także: młyn parowy, produkujący 25 000 pudów mąki pszennej o rocznej wartości 60 000 rbs, fabryka drożdży, zatrudniająca 14 ludzi, oraz cegielnia, dająca zatrudnienie 25 osobom. Jednak nie tylko męscy przedstawiciele łańcuczkowej linii Potockich gospodarowali w majątkach na Ukrainie. Maria z Sanguszków Potocka, żona hr. Alfreda Potockiego, była m. in. właścicielką miejscowości Satanów (pow. proskurowski), gdzie znajdowały się dwa młyny, browar, gorzelnia, garbarnia i cegielnia<sup>32</sup>.

Również potomkowie Stanisława Szczęsnego Potockiego byli właścicielami części majątków w guberniach kijowskiej i podolskiej. Jarosław Potocki (1784–1838) posiadał w powiecie hajsyńskim wieś Mohylna, gdzie w 1859 r. wybudowano fabrykę cukru. Bolesław Potocki (1805–1896) był zaś od 1822 r. posiadaczem majątków w powiecie braclawskim (Niemirów i Bohopol). Należała do niego także wieś Szamrajówka w powiecie bałckim, gdzie znajdowała się fabryka mączki cukrowej oraz gorzelnia, która w 1886/1887 r. wyprodukowała 6 042 420 stopni spirytusu. W należącym do niego Niemirowie znajdowały się zaś: zatrudniająca 26 ludzi gorzelnia parowa z aparaturą Blumontala, browar i cegielnia. Mieściła się tu także fabryka świec łożowych, a od 1863 r. fabryka tytoniu, zatrudniająca 20 ludzi i wytwarzająca rocznie 233 000 papierosów oraz cygar. Z kolei córka Bolesława Potockiego, Maria z Potockich Strogonowa (1839–1882), od 1869 r. stała się właścicielką dóbr Tulczyn (powiat braclawski), które kupiła od Mikołaja Potockiego. W Tulczynie znajdowały się przede wszystkim: browar, fabryka mydła, dwie garbarnie, dwie fabryki tytoniu, dwie fabryki powozów oraz dwa młyny<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Zgodnie z rosyjskimi miarami objętości stosowanymi w XIX w. jedno wiadro równe było 12,3 litra.

<sup>32</sup> PSB, t. XXVII, Wrocław–Kraków–Warszawa–Gdańsk–Łódź 1983, s. 760–765; *Słownik geograficzny...*, t. X, s. 336; t. XII, s. 790.

<sup>33</sup> PSB, t. XXVII, s. 800–801; *Słownik geograficzny...*, t. VI, s. 612; t. VII, s. 91; t. XI, s. 787; t. XII, s. 611.

Wnuczka Stanisława Szczęsnego Potockiego, hr. Aleksandra Potocka z Potockich (1818–1892), właścicielka Wilanowa i żona Augusta Potockiego, aż do śmierci kierowała gospodarką swoich dóbr. W posiadanych przez siebie Tepliku (powiat hajsyński) zarządzała trzema młynami, dwiema garbarniami, fabryką świec i fabryką drożdży. W należącej do niej Sobolówce (powiat hajsyński) znajdowały się z kolei trzy młyny oraz założona w 1867 r. cukrownia spółkowa, mająca 11 dyfuzorów i 12 maszyn parowych i zatrudniająca 400 robotników. W 1886/1887 r. fabryka ta przerobiła 196 299 berkowców buraków i wyprodukowała 60 018 pudów piasku oraz 114 633 pudy rafinady. Całą utworzoną przez siebie ordynację Teplicką hr. Aleksandra Potocka przekazała po śmierci swemu bratankowi, hr. Konstantemu Potockiemu z Peczar<sup>34</sup>.

Wreszcie wspomnieć należy również o urodzonym w Łańcucie hr. Adamie Potockim (1822–1872), mężu Katarzyny Branickiej i jedynym spadkobiercy wielomilionowej fortuny. Poza tym, iż zajmował się on polityką, był także właścicielem licznych dóbr i wielu zakładów przemysłowych. W swoich majątkach w Królestwie Polskim, na Ukrainie i Galicji czynił spore inwestycje oraz zakładał młyny parowe, browary, papiernie, cukrownie i rafinerie<sup>35</sup>.

Znaną rodziną ziemiańską, posiadającą majątki na Ukrainie w drugiej połowie XIX w., była też rodzina Sobańskich. Izydor Sobański h. Junosza (1791–1847) odziedziczył po ojcu udziały w przedsiębiorstwach handlowych w Odessie oraz dobra ziemskie w powiecie olhopolskim (Piątkówka, Katarzyna) i bałckim (Czarna i Tyskołung). W swoich dobrach zmodernizował on gospodarkę i wprowadził uprawę buraków cukrowych. W Piątkówce zbudował gorzelnię i pierwszą na Podolu cukrownię. Majątek posiadany przez Sobańskich na Podolu został im jednak skonfiskowany przez władze rosyjskie za udział Aleksandra Udalryka Sobańskiego (1794/1797–1861) w powstaniu listopadowym z 1830 r. Jedynie majątek jego żony (Łuczyniec w powiecie mohylowskim) w 1858 r. ukazem senackim został jej zwrócony. W Łuczyńcu znajdowały się gorzelnia i młyn o sześciu kamieniach z groblą murowaną.

Innymi przedstawicielami rodu Sobańskich, posiadającymi część dóbr na Ukrainie, byli Feliks Hilary Michał Ludwik Sobański (1833–1913) oraz jego żona, Emilia z Łubieńskich. Należały do nich m. in. takie dobra, jak Ładyżyn (powiat hajsyński) oraz Obodówka i Sumówka (powiat olhopolski). W ich rodzinnym majątku Ładyżynie mieściła się garbarnia, gorzelnia, siedem fabryk sukna oraz siedem młynów. Niestety, po 1830 r. majątek ten Sobańskim skonfiskowano i zamieniono na wojenne kolonie. W Obodówce zaś w 1849 r. założono gorzelnię parową z aparatem Pistoriusza oraz fabrykę piasku cukrowe-

<sup>34</sup> PSB, t. XXVII, s. 731–732; *Słownik geograficzny...*, t. X, s. 951; t. XII, s. 300.

<sup>35</sup> PSB, t. XXVII, s. 750–754.

go. W Sumówce znajdowała się cegielnia oraz założona w 1858 r. gorzelnia, która produkowała do 1 000 000 stopni spirytusu rocznie<sup>36</sup>.

Z kolei Adolf Norbert Erazm Grocholski (1797–1863), ziemianin urodzony w Woronowicy (powiat braclawski), po śmierci ojca w 1849 r. odziedziczył klucz woronowicki. Po swojej bezpotomnej śmierci klucz ten przekazał młodszemu bratu, Ludgardowi Bernardowi Grocholskiemu (1840–1908). Obok Woronowicy znajdowała się założona w 1874 r. fabryka cukru, należąca do spółki cukrowni stepanowskich. Posiadała ona 12 dyfuzorów mieszczących 1368 wiader i przerabiała do 100 000 berkowców buraków rocznie. Natomiast Tadeusz Przemysław Michał Grocholski (1839–1913), artysta malarz i ziemianin, po śmierci ojca Henryka w 1866 r. gospodarował w odziedziczonych dobrach na Podolu (Pietniczany w powiecie winnickim), powiększając je o odkupioną ojcowiznę, na którą składał się klucz stryżawiecki. Stryżawka (powiat winnicki) posiadała cegielnię, dwa młyny i założoną w 1850 r. gorzelnię, która w 1886/1887 r. wyprodukowała 1 337 410 stopni spirytusu. W należącej do niego Stepanówce (powiat braclawski) w 1866 r. założono zaś fabrykę cukru, należąca do spółki i zatrudniająca do 700 ludzi. Posiadała ona 22 dyfuzory mieszczące 3520 wiader. W 1886/1887 r. w fabryce przerobiono 199 923 berkowce buraków<sup>37</sup>.

Zenon Izidor Antoni Brzozowski (1806–1887) był ziemianinem gospodarującym głównie na Podolu. Po ojcu Karolu odziedziczył całą fortunę: klucz rakulowski i łomaczyniecki oraz w powiecie olhopolskim miejscowości Sokółówkę, Żabokrzycz i Popieluchy. Swoim majątkiem gospodarował bardzo umiejętnie. W Żabokrzyczu znajdowały się tylko gorzelnia i młyn, ale w Sokółówce w 1873 r. wybudowano fabrykę cukru z 12 dyfuzorami na 1374 wiadra, która w 1886/1887 r. przerobiła 135 652 berkowce buraków i wyprodukowała 139 500 pudów piasku. Przy cukrowni była stacja badań meteorologicznych. W miejscowości znajdował się ponadto młyn parowy wyrabiający do 12 000 pudów mąki rocznie<sup>38</sup>.

Omawiając wpływ ziemiaństwa polskiego na industrializację Ukrainy w drugiej połowie XIX w., warto też wspomnieć o Piotrze Stanisławie Wojciechu Alojzym Moszyńskim (1800–1879). Po swoim ojcu oraz ojcu żony odziedziczył on ogromną fortunę, w tym klucze: Berszadę i Nestoitę. Berszada (powiat olhopolski) posiadała gorzelnię i fabrykę mączki cukrowej. Ponieważ był to majątek Joanny z Moszyńskich, po rozwodzie trafił on do sukcesorów jej drugiego męża, Stanisława Jurewicza. Spadkobierczynią całej fortuny Piotra Moszyńskiego na Wołyniu i Podolu stała się jego córka, Józefa (1820–1897),

<sup>36</sup> PSB, t. XXXIX, Kraków–Warszawa 1999–2000, s. 418–419, 422–425; *Słownik geograficzny...*, t. V, s. 569, 801; t. VII, s. 333; t. XI, s. 587.

<sup>37</sup> PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 589–590; *Słownik geograficzny...*, t. XI, s. 329, 486; t. XIII, s. 956.

<sup>38</sup> PSB, t. III, Kraków 1937, s. 68–69; *Słownik geograficzny...*, t. XI, s. 34; t. XIV, s. 720.

zameżna z hr. Józefem Maciejem Szembekiem. Należała do niej m. in. Lewada Karabczyjowiecka (powiat kamieniecki), gdzie w 1847 r. założono akcyjną fabrykę cukru z rafinerią przerabiającą do 100 000 berkowców buraków rocznie. W miejscowości wybudowano też młyny<sup>39</sup>.

Majątki w guberniach kijowskiej i podolskiej posiadali ponadto tacy właściciele ziemscy, jak: Michał Grabowski (1804–1863), Aleksander Horwatt (1831–1879), Aleksander Weryha Darowski (1815–1874), Bolesław Starzyński (1834–1917), Bronisław Działyński (1823–1860) oraz członkowie rodziny Hołowińskich.

Michał Grabowski od 1830 r. stale przebywał w rodzinnym majątku Aleksandrówce (powiat czehryński). W 1852 r. zbudował tam cukrownię wyrabiającą 56 900 pudów mączki cukrowej rocznie. Z kolei Aleksander Horwatt gospodarzył przede wszystkim w swych rozległych dobrach Chabne (powiat radomski). Majątek ten zakupił w 1850 r. Ignacy Horwatt. Wcześniej było to dziedzictwo ks. Cecylii z Morzkowskich Radziwiłłowej, żony Aleksandra Radziwiłła, która w 1822 r. założyła tam rękodzielnię sukienną. Aleksander Weryha Darowski przebywał natomiast w majątku rodzinnym Żerdzie pod Kamieńcem. W 1850 r. odziedziczył wraz z braćmi po ojcu Karolu znaczne dobra Tetyjów (powiat taraszczański). W miasteczku tym były gorzelnia, browar i cegielnia<sup>40</sup>.

Bolesław Starzyński od 1876 r. utrzymywał w Zahnitkowie (powiat olhopolski) cukrownię (zamknięta w 1895 r.), gorzelnię i dwa młyny. Bronisław Działyński w swoim majątku rodzinnym Rzyszczów (powiat kijowski) wybudował zaś fabrykę narzędzi rolniczych. W miasteczku znajdowały się ponadto cukrownia, browar, gorzelnia, cztery młyny wodne, młyn parowy, fabryka odlewów żelaznych oraz dwie garbarnie. Wreszcie w należącej do rodziny Hołowińskich miejscowości fabrycznej Steblów (powiat kaniowski) znajdowała się od 1845 r. fabryka sukna. W 1867 r. wartość produkcji wyniosła w niej 15 000 rbs. Od 1844 r. istniały w Steblowie także cukrownia i rafineria, które w 1867/1868 r. wyprodukowały 49 000 pudów piasku i 115 200 pudów rafinady<sup>41</sup>.

Na terenie guberni kijowskiej i podolskiej w drugiej połowie XIX w. majątki posiadało jeszcze wiele innych polskich rodzin ziemiańskich. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu sylwetki ich przedstawicieli nie zostały jednak przedstawione w niniejszej pracy.

<sup>39</sup> PSB, t. XII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1966–1967, s. 129–131; *Słownik geograficzny...*, t. I, s. 154; t. V, s. 184.

<sup>40</sup> PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 439; t. VIII, s. 505–506; t. X, Wrocław–Kraków–Warszawa 1962–1964, s. 18; *Słownik geograficzny...*, t. I, s. 28, 538; t. XII, s. 322.

<sup>41</sup> PSB, t. XLII, Kraków–Warszawa 2003–2004, s. 452–455; *Słownik geograficzny...*, t. X, s. 171; t. XI, s. 308; t. XIV, s. 281.

## Zakończenie

W artykule opisano rolę ziemiaństwa polskiego w uprzemysłowieniu Ukrainy w drugiej połowie XIX w. Po dokonaniu krótkiej charakterystyki majątków posiadanych przez polskich ziemian na terenie guberni kijowskiej i podolskiej okazało się, że kapitał polski obecny był na tych terenach głównie w rolnictwie i przetwórstwie rolnym. Polscy właściciele ziemscy zakładali w swoich dobrach przede wszystkim cukrownie i gorzelnie. W posiadanych przez Polaków fabrykach często stosowano najnowocześniejszą aparaturę, taką jak: silniki parowe, aparat Pistoriusza oraz destylator Savalle'a. Z kolei do najpopularniejszych form własności należały w badanym okresie różnego rodzaju spółki, w tym spółki akcyjne. Powstawały wtedy także nieliczne syndykaty, kartele i koncerny. Uznać należy zatem, że pomimo stosunkowo niskiego poziomu rozwoju gospodarczego guberni kijowskiej i podolskiej w drugiej połowie XIX w., wkład ziemiaństwa polskiego w uprzemysłowienie tej części Ukrainy był bardzo duży.

*Aleksandra Anusik*

## **Polish landowners and their impact on the industrialization of Ukraine in the second half of the 19<sup>th</sup> century**

### Summary

The article describes impact of Polish landowners on the industrialization of Ukraine in the second half of the 19<sup>th</sup> century. It briefly discusses the political and economic situation of Ukraine in the very period, main technological factors that influenced industrial development of the region and the capitalist system which became dominant in that time. In the final part of the article chosen representatives of Polish landowners and properties they owned in the Kiev and Podolia Governorate are described. In such a way it is shown whether recent technological inventions and capitalist forms of ownership were really used in the economic practice.